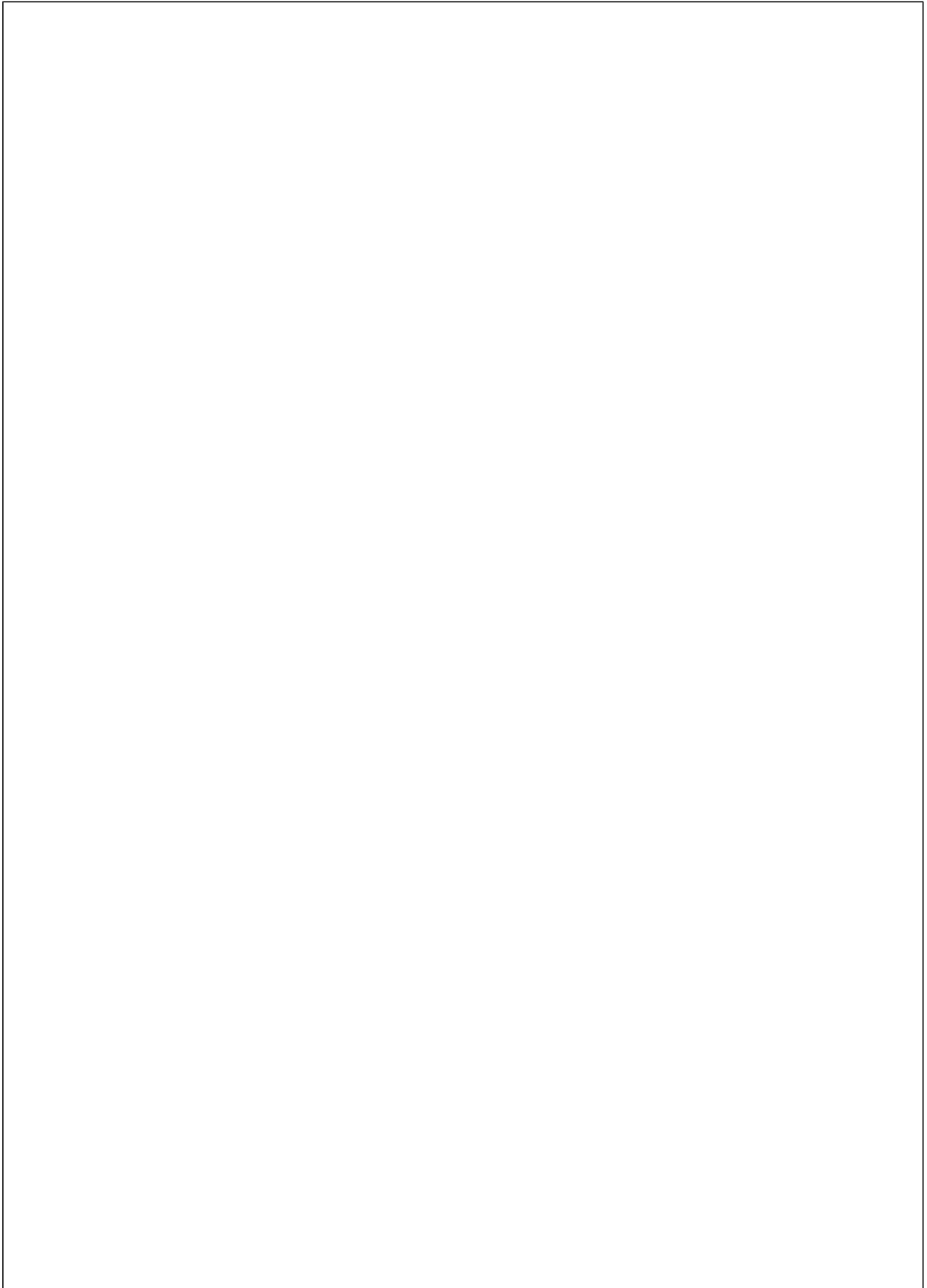


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/171050,Kazimierz-Krajewski-Meczennicy-ziemi-nowogrodzkiej.html>

27.02.2026, 08:13



Kazimierz Krajewski: Męczennicy ziemi nowogródzkiej

Losy Polaków na Kresach Północno-Wschodnich nierozzerwalnie związane są z Kościołem katolickim. To dzięki Kościołowi kresowa społeczność zachowała świadomość narodową i język polski w latach porozbiorowej niewoli carskiej. Wiele zawdzięczała mu także po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

26.09.2025

Duchowni odgrywali wybitną rolę w organizowaniu oświaty i podnoszeniu kultury (można tu wspomnieć o działalności księży pijarów w Lidzie, a zwłaszcza utworzeniu przez nich ośrodka edukacyjnego, którego najważniejszym ogniwem było liceum handlowe cieszące się świetną opinią). Podejmowali wiele działań pomocowych i charytatywnych skierowanych ku najuboższym kręgom ludności - m.in. prowadzili zakłady wychowawcze i opiekuńcze połączone ze szkolnictwem zawodowym (np. zakład salezjański w Dworcu czy szkołę zawodową w Zdzięciole). Cieszyli się niekwestionowanym autorytetem społecznym wśród mieszkańców przedwojennego województwa nowogródzkiego. Wywierali ogromny wpływ na ich postawę i stosunek do rzeczywistości.

Kresowy Kościół - ostoja polskości

W latach II wojny światowej księża posługujący na ziemi nowogródzkiej dzielili losy swych parafian oraz społeczności, wśród której pracowali i której służyli. Aparat policyjno-wojskowy kolejnych okupantów - Związku Sowieckiego, niemieckiej III Rzeszy i ponownie Związku Sowieckiego - mając świadomość społecznego znaczenia kapłanów, oraz dążąc do złamania ducha oporu i uczynienia z ludności polskiej bezwolnych wykonawców swych poleceń, uderzał właśnie w katolickich księży diecezjalnych, zakonników i zakonnice. Lud Boży pozbawiony pasterzy wydawał się najeźdźcom łatwiejszym łupem, niż wówczas, gdy na jego czele stali kapłani przestrzegający wysokich standardów moralnych - zawsze wierni dekalogowi i zasadom wiary chrześcijańskiej.

Dzieje naszych rodaków na Kresach Wschodnich, na terenach nazywanych dziś Ziemiami Utraconymi, są współczesnym mieszkańcom Polski niemal całkowicie nieznane. Postrzegają je co najwyżej przez pryzmat nostalgicznych, łzawych albumów, których zawartość ogranicza się głównie do zabytków i krajobrazów lub nieznośnie poprawnej politycznie „wielokulturowości”... Z pola widzenia znikają „polskie dzieje” i ludzie, którzy je tworzyli. Znikają też ofiary, jakie ponosiła społeczność polska z rąk wrogów wolności naszego kraju. W tym wspomnieniu przywołamy postacie księży, zakonników i zakonnice z terenu przedwojennego województwa nowogródzkiego, ludzi, którym za wierność wierze katolickiej i Polsce przyszło zapłacić wysoką, jakże często najwyższą cenę.

Pierwsze ofiary

Wrzesień 1939 r. i okupacja sowiecka w latach 1939-1941 przyniosły Kościołowi ziemi nowogródzkiej pierwsze ofiary. Wikary kościoła farnego w Lidzie ks. Leoncjusz Kasperek poległ podczas działań wojennych 15 września 1939 r. jako kapelan Wojska Polskiego. Ksiądz Piotr

Bajkiewicz, niezwykle ceniony przez ludzką młodzież katecheta z Gimnazjum im. Hetmana Karola Chodkiewicza, prowadzący tam Sodalicję Mariańską, poległ 17 września 1939 r. na szosie Iwie – Lida w walce z nadciągającymi ze wschodu bolszewikami. Podobno zajął stanowisko z ręcznym karabinem maszynowym i jego ogniem do końca powstrzymywał ruch czerwonoarmistów. Zbolszewizowana chłopska banda 23 września 1939 r. zamordowała proboszcza z Makasiowszczyzny (pow. Szczuczyn) – ks. Bolesława Korna. Kapłan zginął śmiercią prawdziwie męczeńską. Oprawcy zabrali go z parafii i nie szczędząc mu razów, poprowadzili na łańcuchu na stary cmentarzyk z I wojny światowej znajdujący się w pobliskim lesie. Tam zarabali go siekierami. Zmasakrowane zwłoki porzucone na miejscu zbrodni po pewnym czasie zabrali parafianie i pomimo obawy przed zemstą ze strony oprawców – pochowali na przykościelnym cmentarzu. Z relacji mieszkańców wynika, że zrewolucjonizowana banda złożona z białoruskiego chłopstwa zamordowała w okolicach Juraciszek dwóch niezidentyfikowanych księży katolickich – uchodźców z centralnej Polski. Inny duchowny został zabity przez białoruskich chłopów w Skrudzie (pow. Słonim).

Tragicznie zginął także ks. Wacław Rodzko z Trab (pow. Lida). Został wywabiony 23 maja 1940 r. pod pozorem posługi kapłańskiej i okrutnie zakatowany przez „nieznanych sprawców”. Zwłoki kapłana znaleziono porzucone na cmentarzu żydowskim. Ponieważ w okresie międzywojennym starał się przeciwdziałać handlowi żydowskiemu w niedziele przed swym kościołem, opinia społeczna uznała, że to jego niedawni antagoniści, korzystając z pomocy zbolszewizowanego prawosławnego chłopstwa, w ten właśnie sposób „wyrównali z nim rachunki”. Okoliczności śmierci kolejnego męczennika nie są znane. Ksiądz Józef Goj, który posługiwał w latach międzywojennych jako proboszcz w Rohotnej (pow. Słonim), został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD, po czym wszelki ślad po nim zaginął. Księdza Franciszka Zubkiewicza z parafii w Trabach śmiertelnie postrzelili funkcjonariusze NKWD w czerwcu 1941 r., gdy uchodzili już przed nadciągającymi wojskami niemieckimi.

W niemieckiej opresji – „Polenaktion” i inne represje

Zakończenie pierwszej okupacji sowieckiej w wyniku ataku wojsk niemieckiej III Rzeszy na dotychczasowego sojusznika – Związek Sowiecki – nie przyniosło społeczności polskiej i Kościołowi katolickiemu poprawy sytuacji. Przerwane zostały wprowadzie aresztowania i masowe deportacje prowadzone przez NKWD, lecz nowy, niemiecki okupant kontynuował politykę wyniszczania polskość, był też programowo wrogo nastawiony do katolicyzmu. Pojawiły się także nowe zagrożenia: obecność partyzantki sowieckiej wrogo nastawionej do społeczności polskiej i podejmowanej przez nią podziemnej działalności niepodległościowej; działalność białoruskich aktywistów kolaborujących z Niemcami. Władze niemieckie przekazały w ręce kolaborantów z Białoruskiej Samopomocy Ludowej (BNS) lokalną administrację i tworzyły przy ich udziale białoruskie pomocnicze formacje policyjne. Nacjonaści białoruscy z BNS wykorzystali swą pozycję do rozprawienia się z polskimi elitami oraz Kościołem katolickim. W wielu przypadkach to właśnie działacze BNS sporządzali listy Polaków przewidzianych do aresztowania lub fizycznej likwidacji.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Artykuł